

Твори

Тыdzień

Jan Brzechwa

Tydzień dzieci miał siedmioro:
"Niech się tutaj wszystkie zbiorą!"
Ale przecież nie tak łatwo
Radzić sobie z liczną dziatwą:
Poniedziałek już od wtorku
Poszukuje kota w worku,
Wtorek środę wziął pod brodę:
"Chodźmy sitkiem czerpać wodę."
Czwartek w górze igłą grzebie
I zaszywa dziury w niebie.
Chcieli pracę skończyć w piątek,
A to ledwie był początek.
Zamyśliła się sobota:
"Toż dopiero jest robota!"
Poszli razem do niedzieli,
Tam porządnie odpoczęli.
Tydzień drapie się w przedziałek:
"No a gdzie jest poniedziałek?"
Poniedziałek już od wtorku
Poszukuje kota w worku -
I tak dalej...

Переклад вірша Tydzień

Ян Бжехва

Цього тижня дітей було семеро:
"Нехай усі зберуться тут!"

Але, зрештою, це не так просто
мати справу з великою кількістю дітей:

Понеділок вже з вівторка
Шукати kota в мішку,

Вівторок взяв середу під підборіддя:
"Ходімо з ситечком воду набирати".

Четвер тикає в гору голкою
І зашиває дірки в небі.

Вони хотіли закінчити роботу в п'ятницю,
але це був лише початок.

Подумали про суботу:
"Що це за робота!"

Вони разом їхали до неділі,
Там вони добре відпочили.

Тиждень чухається на прощання:
"А де ж понеділок?"

Понеділок вже з вівторка
Він шукає kota в мішку -
І так далі...

Skarbonka Natalki

Skarbonka Natalki

Natalka od dawna zbierała pieniądze na łyżworolki. W klasie już wszyscy je mieli. Często podchodziła do swojej świnki-skarbonki i potrząsała nią jakby od tego mogło w niej przybyć oszczędności. Pewnego wieczoru zapisała w swoim pamiętniku: "W czwartek przyjedzie tatuś ze sztabu powodziowego i na pewno dołoży mi resztę pieniędzy". Szybko zamknęła pamiętnik, zgasiła lampkę nocną i ułożyła się wygodnie na łóżku. Ale nie mogła zasnąć. Z pokoju dochodziły słowa podawanych przez telewizję komunikatów, których mama słuchała z przejęciem. Aż tu nagle ktoś puka do drzwi.

– Tatuś, tatuś! - krzyknęła radośnie Natalka.

Rzeczywiście, był to tatuś, ale jakiś dziwnie smutny i zmęczony.

– Jak to dobrze, że jesteś! - ucieszyła się mama. - Ale co się stało? Miałeś przecież wrócić dopiero jutro.

– Muszę zabrać inne, odpowiedniejsze ubranie, no i trochę rzeczy dla powodzian. Przygotuj je, Małgosiu. Tam się wszystko przyda. I wyślij jutro jakieś pieniądze. Na słowa "pieniądze" Natalka poderwała się z łóżka.

– Tatusiu, tatusiu, tak bym chciała, żebyś dołożył mi trochę pieniędzy na łyżworolki! Obiecałeś!

Tatuś spojrzał na córkę jakimś dziwnym wzrokiem i powiedział podniesionym głosem:

– Natalko, jak możesz myśleć o łyżworolkach, kiedy tam ludzie potrzebują pomocy!

Dziewczynka spuściła głowę i odeszła w milczeniu.

Raniutko Natalka stała przy łóżku rodziców ze skarbonką w ręku.

– Tatusiu, ja też chcę pomóc powodzianom. Weź moje pieniądze. Tatuś przytulił Natalkę i szepnął jej czule do ucha:

– Jestem z ciebie dumny, kochanie. Po śniadaniu Natalka poszła z mamą do banku, a kiedy wrócili, w przedpokoju stały nowiutkie łyżworolki z karteczką: "Dla mojej dzielnej córki - tatus". - Jak to, przecież ja oddałam pieniądze...

Переклад твору Skabonka Natalki

Скарбничка Наталки.

Наталка довго збирала гроші на ковзани. У всіх у класі вони вже були. мали ковзани. Вона часто підходила до своєї скарбнички і трясла її, ніби від ніби від цього її заощадження збільшуються. Одного вечора вона записала у своєму щоденнику: "У четвер приїжджає тато зі штабу з ліквідації наслідків повені, і він обов'язково він обов'язково від дасть мені решту грошей". Вона швидко закрила щоденник, вимкнула при ліжкову лампу

і зручно вмостила на ліжку. Але заснути не змогла. З кімнати долинали з кімнати долинали слова телевізійних оголошень, які її мати слухала з схвильовано слухала її мати. Раптом у двері постукали.

– Татку, татку, татку! - радісно закричала Наталка.

І справді, це був тато, але якийсь дивний сумний і втомлений.

– Як добре, що ти прийшов! - зраділа мама. - Але що з тобою сталося? Ти ж мав приїхати. Ти мав повернутися лише завтра.

– Мені треба взяти інший, більш підходящий одяг, і деякі речі для жертв повені. для постраждалих від повені. Приготуй їх, Марґарет. Там все знадобиться. І вишліть завтра трохи грошей.

При слові "гроші" Наталка схопилася з ліжка.

– Татку, татку, я так хочу, щоб ти дав мені грошей на ковзани! на ковзани! Ти ж обіцяв!

Тато подивився на доньку якимись дивними очима і сказав підвищеним підвищеним голосом:

– Наталко, як ти можеш думати про ролики, коли там є люди, яким потрібна допомога! допомога!

Дівчинка опустила голову і мовчки пішла геть.

Вранці Наталка стояла біля батьківського ліжка зі скарбничкою в руці.

– Тату, я теж хочу допомогти постраждалим від повені. Візьми мої гроші. Тато обняв Наталку і ніжно прошепотів їй на вухо:

– Я пишаюся тобою, донечко. Після сніданку Наталка пішла з мамою в банк, а коли вони повернулися, в коридорі стояли новенькі роликові ковзани з запискою: "Моїй сміливій донечці - тато". - Що значить, я віддав гроші....

Przepraszanie, wybaczenie

Przepraszanie, wybaczenie

Przepraszanie związane jest z poczuciem winy za popełniony nietakt i nadzieją na wybaczenie. Niektórym ludziom trudno jest przeproszać, innym trudno wybaczać. Brak wybaczenia bywa

często karą za popełnione gafy czy krzywdy. Historia literatury zawiera wiele-opisów wielkich przepraszin i wielkich przebaczeń. Czy przypominasz sobie jakie? Takie jak "powrót syna marnotrawnego" czy przypadek króla niemieckiego Henryka Czwartego, który musiał iść aż do Cannosy, aby uzyskać przebaczenie Papieża.

Przykłady

W kawiarni

- Cześć, Przepraszam, że się spóźniłam. Długo czekałam na tramwaj.
- Nie szkodzi, co Ci zamówić?

W urzędzie

- Dzień dobry, Pani. Proszę wybaczyć moje spóźnienie.
- Ależ nic nie szkodzi, nie czekałam długo.

W pracy

- Chciałbym przeprosić Pana za opóźnienia w pracy nad projektem, ale...
- No właśnie jak Pan to wytłumaczy?
- Przykro mi bardzo, ale chcę wyjaśnić, że nowy pracownik, który pomagał przy wykonaniu szkiców pomylił się...
- Proszę mu powiedzieć, że trzeba patrzeć co się robi!
- Naprawdę jest mi przykro, że nie dotrzymaliśmy terminu...
- No trudno stało się.

W tramwaju

- Och, przepraszam, nie chciałam Pana potrącić!
- Na drugi raz niech Pani uważa.

W akademiku

- Strasznie cię przepraszam, zapomniałam na śmierć, że wczoraj miałam oddać ci te pieniądze!
- Nic takiego się nie stało...
- Głupio mi, że zapomniałam, naprawdę.
- Nie ma sprawy. Ważne, że oddałaś
-
-
- Nie gniewaj się, tak mi przykro, że zgubiłam ci tę książkę...
- Nie gniewam się. Tylko kup mi nową.
-
-

- Słuchaj, czy jeszcze jesteś wściekły na mnie za ten wczorajszy wieczór?- No cóż... Przeszło minęło. Nie ma do czego wracać.
- Naprawdę się nie gniewasz? To fajnie. No to może się znów umówimy?
- Hmm... może.

U cioci

- Niech mi ciocia daruje spóźnienie, ale te tramwaje tak fatalnie chodzą...
- Mój drogi, punktualność jest grzecznością królów nie powinno się pozwalać innym czekać na siebie. Szczególnie, gdy się jest umówionym na posiłek.
- Przepraszam cioteczko, przepraszam, ale wiesz przecież jaka jest nasza komunikacja....
- Wiem, ty też wiesz, więc powinnes wyjsc wcześniej z domu.
- Ciocia jest genialna! Tak zrobię następnym razem. A co tak pysznie pachnie?

W biurze

- Witam Panią, Pani Małgosiu. Cudnie Pani wygląda.
- Zgadzam się. Widziałam w lustrze. Poza tym jestem na Pana obrażona-
- Dlaczegoś to jeśli wolno spytać?
- Winien mi Pan przeprosiny.
- Chętnie będę przepraszać, tylko proszę mi powiedzieć, za co mam przeprosić?
- Wyszedł Pan wcześniej z biura, zabrał Pan klucze od szafy z aktami, a mnie zostawił "na pożarcie" szefowi! Szef był wyjątkowo rozsierdzony!
- Oooo... faktycznie, jesterwinien. Proszę przyjąć najszczerwsze wyrazy skruchy, tudzież prośbę o przebaczenie.
- Pańska prośba zostanie rozpatrzona mniej więcej koło południa.

Переклад твору Przepraszanie, wybaczenie

Вибачатися, прощати

Вибачатися - це значить відчувати провину за скоєну провину і сподіватися на прощення. Деяким людям важко вибачатися, іншим - прощати. Відсутність прощення часто є розбещуючим фактором для помилок і кривд. Історія літератури містить багато прикладів великих вибачень і великого прощення. Можете пригадати, які саме? Наприклад, "повернення блудного сина" або випадок з німецьким королем Генріхом Четвертим, якому довелося їхати до Каносси, щоб отримати прощення від Папи Римського.

Приклади

У кафе

- Привіт, вибачте за запізнення, я довго чекала на трамвай.
- Не завадить замовити, що для вас?

В офісі

- Доброго ранку, мадам. Прошу вибачити за запізнення.
- Але нічого страшного, я довго чекав.

В роботі

- Я хотів би вибачитися перед вами за затримки в роботі над проектом, але...
- Ну, а як ви це поясните?
- Мені дуже шкода, але я хочу пояснити, що новий співробітник, який допомагає з ескізами, допустив помилку....
- Будь ласка, скажіть йому, що ви повинні стежити за тим, що робите!
- Мені дуже шкода, що ми не вклалися в дедлайн....
- Ну, це важко.

У трамваї

- Ой, вибач, я не хотіла тебе вдарити!
- Наступного разу будьте обережнішими.

Na wycieczkę

Na wycieczkę

Z Moskwy do Warszawy wybiera się grupa turystyczna. W wycieczce bierze udział kilka młodych nauczycielek moskiewskich szkół średnich, pracownice niektórych zakładów moskiewskich i jeszcze parę osób.

Biuro podróży mieści się na drugim piętrze. Na drzwiach wisi tabliczka "Czynne codziennie prócz niedziel i świąt". Na jednym z okienek widnieje napis: "Informacja".

Do biura wchodzi para: ona — nauczycielka matematyki, on — artysta malarz. Ona ma na imię Maria, on — Piotr. Nigdy jeszcze nie byli w Polsce ani w ogóle za granicą. Ale rozumieją po polsku i umieją czytać.

— Po załatwieniu formalności wracają do domu. Idą ulicą Arbat. Po drodze spotykają kolegę Piotra, też artystę malarza. Kolega był już kilka razy za granicą. Zna stolice Bułgarii i Rumunii, jeździł też po innych miastach bułgarskich i rumuńskich. Ale w Polsce jeszcze nie był, nie zna Warszawy ani innych miast polskich. Teraz chce pojechać razem z nimi. Więc nie trzeba tracić ani chwili czasu i zapisać się na wycieczkę. Przecież lipiec już za pasem. Kolega idzie do biura podróży. Maria i Piotr siadają przy wolnym stoliku w kawiarni.

Maria już chce iść po zakupy. Ma zamiar kupić sobie nową suknię, ale Piotr mówi: "Możesz się nie spieszyć i nie kupować gotowej sukienki. Możesz poczekać!"

— Masz rację — odpowiada Maria. — Mogę kupić materiał i oddać do szycia. Nie chcę gotowej sukienki. Gotowa nigdy tak ładnie nie leży jak uszyta na miarę.

Переклад твору Na wycieczkę

Туристична група їде з Москви до Варшави. До складу групи входять кілька молодих московських вчителів середньої школи, працівники деяких московських заводів і ще кілька людей.

Туристичне агентство розташоване на другому поверсі. На дверях вивіска: "Працюємо щодня, крім неділі та свят". На одному з вікон напис: "Інформація".

До офісу заходить пара: вона — вчителька математики, він — художник. Її звати Марія, його — Пьотр. Вони ніколи не були в Польщі і взагалі за кордоном. Але розуміють польську і вміють читати.

— Після завершення формальностей вони повертаються додому. Йдуть вулицею Арбат. Дорогою вони зустрічають свого друга Пьотра, теж художника. Колега вже кілька разів бував за кордоном. Він знає столиці Болгарії та Румунії, подорожував іншими болгарськими та румунськими містами. Але він ще не був у Польщі, не знає Варшави та інших польських міст. Тепер він хоче поїхати з ними. Тож не варто гаяти часу і записуватися на екскурсію. Адже липень вже на носі. Друг іде до туристичної агенції. Марія і Пьотр сідають за вільний столик у кафе.

Марія вже хоче піти на шопінг. Вона збирається купити собі нову сукню, але Пьотр каже "Можеш не поспішати і не купувати готову сукню. Ти можеш почекати!"

— Ти маєш рацію, — відповідає Марія. — Я можу купити матеріал і віддати його на пошиття. Я не хочу готову сукню. Готова сукня ніколи не сидить так гарно, як зшита на замовлення.

Kot

Kot

Niespodzianka była spora:
wypadł kot z telewizora!
„Dobranocka” była właśnie,
były jakieś bajki, baśnie,
kot się gdzieś wybierał w drogę
i nagle
spadł na podłogę.

Nie wiadomo, co się stało:
może miejsca miał za mało,
może była jakaś szpara,
może bajka była stara,
a może był jakiś błąd
i go nagle kopnął prąd?
Trochę się zachwiała wizja,
dali napis:
„Telewizja”,
ukazały się literki:
„Przepraszamy za usterki”,

pokazali jakieś mapy,
a kot –
spadł na cztery łapy
i rozejrzał się dokładnie:
– Widzę, że tu dosyć ładnie!
Miłe dzieci, pan i pani,
i poduszka na tapczanie...
Mleko jest?
– Jest.

– To wspaniale, bo ja tam nie wracam
wcale,
bo wiecie,
komu jak komu,
lecz kotu –
najlepiej jest w domu.

Myszy tańcuja,
gdy rota nie czuja.

Переклад твору kot

Кіт

Сюрприз був чималий:
з телевізора випав кіт!
Якраз йшов "На добраніч",
йшли якісь казки, байки,
кіт кудись збирався.
і раптом
впав на підлогу.

Ніхто не знає, що сталося:
може, йому не вистачило місця,
може, там була тріщина,
може, казка була старою,
а може, сталася помилка.
і його раптом вдарило струмом?
Бачення було трохи хитким,
вони дали підпис:
"Телебачення",
з'явилися літери:
"Вибачте за збій",
показували якісь карти,
і кіт -
опустився на четвереньки
і уважно роззирнувся навколо:

—Бачу, як тут гарно!
Гарні діти, містер і місіс,
і подушка на дивані
А молоко є?
— Так, є.

— Це чудово, тому що я не збираюся туди повертатися
взагалі,
тому що, знаєш,
кому як кому,
але коту -
найкраще вдома.

Миші танцюють,
коли не відчувають розпорядку дня.

Jak powstała Warszawa

Jak powstała Warszawa

Dawno temu na Mazowszu, nad brzegiem Wisły rozciągała się wielka puszcza księcia mazowieckiego.

Pewnego razu książę wybrał się na polowanie. W pogoni za jeleniem oddalił się od towarzyszy. Nawo- łują go, ale daremnie. A Książę ściga zwierzę. Nagle jelenź znikł mu z oczu.

Zmęczony książę poczuł pragnienie. Nachylił się nad wodą Wisły i... ujrzał syrenę: pół kobietę, pół rybę.

Idź za strzałą i zatrzymaj się tam, gdzie ona upadnie.

- Rusałka

Zatrzymał się przed chatą, skąd zalaływał zapach wędzo- nej ryby. Gospodarz zaprosił go do środka. Przy ognisku siedziała kobieta z dwojgiem małych dzieci na rękach.

Książę posilił się i rzekł:

Niech wasz syn nazywa się Warsz, a córka - Sawa. Ziemię tę im oddaję na zawsze. Niech z ich pracy powstanie tu wieś, a za lata wielki gród.

- Mazowieckie

I tak się stało. Mała wioska urosła w wielkie miasto. Jego nazwa powstała z imion dzieci: Wars, Sawa - Warszawa, a syrena została herbem miasta.

Gość w dom, Bóg w dom.

Переклад твору Jak powstała Warszawa

Як виникла Варшава

Колись у Мазовщені, на березі Вісли, був великий ліс одного мазовецького князя. Одного разу князь вирушив на полювання. У гонитві за оленем він відстав від своїх супутників. Вони підганяли його, але марно. А принц переслідував тварину. Раптом олень зник з його поля зору.

Знесилений принц відчув спрагу. Він нахилився над водами Вісли і... побачив русалку: наполовину жінку, наполовину рибу.

Слідкуйте за стрілою і зупиніться там, де вона впаде.

- Русалка

Він зупинився перед хатиною, звідки доносився запах копченої риби. Фермер запросив його всередину. Біля вогнища сиділа жінка з двома маленькими дітьми на руках. Принц поїв і сказав

Нехай твого сина назвуть Варш, а твою доньку - Шава. Я дарую їм цю землю назавжди.
Нехай з їхньої праці тут виросте село, а через багато років - велике місто.

- Мазововецький

Так і сталося. Маленьке село виросло у велике місто. Його назва походить від імен дітей: Варш, Шава - Варшава, а русалка стала гербом міста.

Гість у домі, Бог у домі.

Dwa koziołki

Dwa koziołki

Było to dawno, dawno temu.

W słoneczny dzień przywiózł gospodarz dwa małe koziołki na jarmark do Poznania.

– Postójcie tu sobie!

I poszedł do gospody. Tam spotkał kuma. Jedzą, piją i rozmawiają, a o koziołkach zapomnieli.

Stoją smutne koziołki pod ratuszem. Aż tu idzie przez plac Grześ.

– Och, biedaki! Nudno wam tu stać? Zaraz pokażę wam cały Poznań.

Odwiązał Grześ koziołki i zaprowadził na sam szczyt wieży. Koziołki trzęsą się ze strachu. Chciałyby uciec, ale nie wiedzą, dokąd iść.

Gospodarz najadł się, napił i o koziołkach sobie przypomniał. Wychodzi przed gospodę, a koziołków nie ma!

– Gdzie są moje koziołki?

– Mee! Mee! Mee!

Biegnie gospodarz na wysoką wieżę, po dwa schody skacze. Zmęczył się, o poręcz się oparł i patrzy na cały Poznań. Widzi rzekę Wartę, mury obronne, wysokie kościoły, dalej domki drewniane.

Wtem... dym się jakiś unosi wśród tych małych domków. Pożar!

– Ludzie! Domy się pala!

A dzięki komu pożar ugaszono? Dzięki dwóm małym koziołkom.

Na tę pamiątkę co dzień, gdy hejnał z wieży ratuszowej dwunastą godzinę oznajmia, wybiegają na wieży dwa drewniane koziołki i tryk! tryk! – bodą się różkami.

Zagadka

To nie jest bajeczka,
możecie mi wierzyć:
dwa male koziołki
mieszkają na wieży.

Wesołe koziołki,
znaleźć je nie sztuka.
Jest miasto nad Wartą,
tam koziołków szukaj.

Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło.

Переклад вірша Два koziołki

Два козлика

Це було дуже, дуже давно.

Одного сонячного дня селянин привів двох маленьких козенят на ярмарок до Познані.

– Стій!

І він пішов до корчми. Там він зустрів козу. Вони їли, пили і розмовляли, але про козенят забули.

Сумні кози стоять біля ратуші. Аж тут через площу йде Г'єсь.

– Бідолахи! Вам нудно тут стояти? Я покажу вам усю Познань.

Г'жесь відв'язав кіз і повів їх на верхівку вежі. Кози тремтять від страху. Вони хотіли б втекти, але не знають куди.

Корчмар поїв, попив і згадав про козенят. Виходить він з корчми, а кіз немає!

– Де мої кози?

– Мі! Мі! Мі! Мі!

Корчмар біжить до високої вежі, перестрибує через дві сходинки. Втомлений, він спирається на перила і дивиться на всю Познань. Бачить річку Варту, фортечні мури, високі костели, дерев'яні будиночки за ними.

Потім... з-поміж тих маленьких будиночків здіймається дим. Пожежа!

– Люди! Будинки горять!

І завдяки кому вдалося загасити пожежу? Завдяки двом козенятам.

На згадку про це, кожного дня, коли сурмач сповіщає про дванадцяту годину з вежі Ратуші, з вежі вибігають двоє дерев'яних козенят і - трк! трк! - плескають у долоні.

Загадка

Це не казка,
повірте мені:
двоє козенят
живуть у вежі.

Щасливі козенята,
їх неважко знайти.
На річці Варта є місто,
там шукайте козенят.

Не буває хорошого.